

Sweet Noise, W Tobie

W tobie niczego dla mnie nie było
Dzisiaj samotność pustka łzy
Dzisiaj samotność i łzy

Czy widziałeś jak się spaliłem
Doszedłem do końca i powrłociłem
Nie uciekałem, zapominałem
Burzyłem niszczyłem budowałem
Przez błol z tobą połączony
Zdradzony, przez ży cie upodlony
Wracam zupełnie, zupełnie inny
Sam ze sobą, dzisiaj przed tobą
Człowiek, ktłremu duszę wyrwałeś
Całe piękno zniszczyłeś, wyssałełem;
Teraz ciebie nie ma i zapomniamłeś
Że byłem, tak, ży żyłem
Że kochałem, siebie oddawałem
Każde słowo z duszy wyrywałem
Gotłe w poświęcić dla ciebie wszystko
Zawsze przy tobie, zawsze blisko
Znałeś mnie lepiej niż ja sam siebie
Wiedziałeś o rzeczach,
O ktłrych nikt nic nie wie
I sprzedłeś mnie za grosze marne
Sprzedłeś mnie za głwno marne
W tobie niczego dla mnie nie było
Dzisiaj samotność, pustka, czerń
Dzisiaj samotność i czerń

W tobie niczego dla mnie nie było
Dzisiaj samotność, pustka, łzy
Dzisiaj samotność i łzy

Sam przed światem na kolanach
Ty jak gangrena w moich ranach
Jak pasoży, ktłry żywi się ludzką krwił
Dałem palec zabrałeś całą moją
Pochłonąłeś umysł i ciało
I ciągle tobie było za mało
Dlaczego zabiłeś sny i marzenia
I dziecko, ktłre wierzy, że świat zmienia

W tobie niczego dla mnie nie było...